

V ?roda Wielkanocy

Tekst Ewangelii (J 15,1-8): W owym czasie rzekł Jezus do uczniów: «Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każde lato, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każda, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście dzięki siewowi, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak lato, które nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeśli we Mnie nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ bez Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna lato i uschnie. I zbiera się je, i wrzuca do ognia, i sponie. Jeśli we Mnie nie będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami».

«Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj ponownie rozważamy otoczenie Jezusa znajdujące się wśród Apostołów w atmosferze szczególnej bliskości. On powierzył im to, co moglibyśmy nazwać ostatnią wolą: ostatnie słowa, które wypowiedział przy poświęcaniu, takie które mają szczególnie moc, jakby chodziło o testament.

Wyobraźmy sobie tę scenę w wieczniku. Tam Jezus obmył im nogi, ponownie zapowiedział swoje odejście i zostawił przesłanie braterskiej miłości oraz pocieszenie w Eucharystii i obietnicę Ducha Świętego (cf. J 14). Teraz w rozdziale

piętnastym Ewangelii znajdujemy wezwanie do jedności w miłosierdziu.

Pan nie ukrywa przed uczniami trudności ani niebezpieczeństw, które staną przed nimi w przyszłości: «Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będzie prześladować» (J 15,20). Lecz nie mają się bać ani poddawać nienawiści świata: Jezus ponawia obietnicę wysłania Obrońcy, gwarantuje swoje towarzyszenie we wszystkim o co poproszą i wreszcie prosi Ojca za nimi - za nami wszystkimi – podczas modlitwy kapłańskiej (cf. J 17).

Niebezpieczeństwo nie przychodzi z zewnątrz: największe zagrożenie może pochodzić od nas samych przez brak braterskiej miłości między członkami Mistycznego Ciała Chrystusa i przez brak szczerności z Głową tego Ciała. Przesłanie jest jasne: «Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ bez Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15,5).

Pierwsze pokolenia chrześcijan zachowywały żywą świadomość w potrzebie jedności w miłości. A oto świadectwo Ojca Kościoła świętego Ignacego Antiocheńskiego: «Jednoczcie się wszyscy, jak w jednej świętyni Boga, jakby wokół tego samego ołtarza, tego samego Jezusa Chrystusa, który od jednego Ojca pochodzi, który był u Ojca i do Niego powróci». A to polecenie świętej Maryi, Matki chrześcijan: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powiem» (J 2,5).

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Tam gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół Katolicki» (święty Ignacy Antiocheński)
- «My jesteśmy latoroślami. Latorośle nie są samowystarczalne, bo całkowicie zależą od krzewu winnego, w którym znajduje się źródło ich życia» (Franciszek)
- «Od początku Jezus wyczytywał swoich uczniów do swojego życia; objawił im tajemnicę Królestwa; dał im udział w swoim posłaniu, w swojej radości i w swoich cierpieniach. Jezus mówi o jeszcze głębszej komunii między Nim i tymi, którzy pójdą za Nim: "Wytrwajcie we

Mnie, a Ja b?d? trwa? w was... Ja jestem krzewem winnym, wy - latoro?lami" (J 15, 4-5).
Zapowiada tak?e tajemnicz? i rzeczywist? komuni? mi?dzy swoim i naszym cia?em»
(Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 787)